

Wiesław Caban¹

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Historii

Ul. Świętokrzyska 15, 25–406 Kielce, Polska

E-mail: caban@ujk.kielce.pl

Zainteresowania naukowe: dzieje ziem polskich doby zaborów, stosunki polsko-rosyjskie w XIX i na początku XX wieku

**Oktawian Jeleński – Polak w carskim mundurze.
O Rosjanach i relacjach polsko-rosyjskich w XIX wieku²**

Oktawian Jeleński w swych „Rozmyślaniach i wspomnieniach Polaka” dokonał charakterystyki życia na prowincji wojskowych, ziemiaństwa, chłopów, kupiectwa, rosyjskich kobiet oraz duchowieństwa prawosławnego. Wiele uwagi poświęcił również relacjom polsko-rosyjskim w dobie powstania styczniowego. Wiele jego spostrzeżeń zasługuje na uwagę historyków podejmujących problematykę relacji polsko-rosyjskich w XIX wieku. Niewątpliwie Jeleński stał na pozycjach ugodowych, ale zdecydowanie poddawał krytyce wszelkie przedsięwzięcia rosyjskiego aparatu administracyjno-policyjnego, zmierzające do osłabienia ducha polskiego, zwłaszcza w Kraju Północno-Zachodnim. Jeleński wierzył w ułożenie dobrych relacji polsko-rosyjskich. Jego zdaniem na przeszkodzie stała jednakże rosyjska „patriotyczna historiografia” i propaganda uprawiana przez „Moskowskije wiadomości” („Московские ведомости”), których redaktorem był Michaił Katkow.

Wspomnienia Jeleńskiego są świadectwem na to, że Polak noszący carski mundur nie musiał się wypierać polskości i religii katolickiej.

SŁOWA KLUCZOWE: relacje polsko-rosyjskie, XIX wiek.

¹ Prof. dr hab. **Wiesław Caban** – swymi badaniami obejmuje: dzieje polskich zrywów niepodległościowych (głównie powstania styczniowego); stosunki polsko-rosyjskie w XIX i na początku XX wieku; przemiany społeczno-gospodarcze i kulturalne na ziemiach polskich w dobie zaborów; biografistykę polonijną. Autor około 300 publikacji. Aktualnie kieruje dwoma projektami w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, dotyczącymi dziejów Polaków w imperium rosyjskim w XIX wieku: *Pamiętniki i listy polskich autorów z tzw. ziem zabrzanych w XIX wieku* i *Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w XIX wieku w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej*.

² Tekst przygotowany w ramach realizacji projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, pt.: *Pamiętniki i listy polskich autorów z ziem zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918*. Umowa Nr 0083/NPRH2/H11/81/2012.

Kim był Oktawian Jeleński?

Oktawianem Jeleńskim, a właściwie jego wspomnieniami, które opublikował w „Russkoj starinie” (Еленский 1895, 1906), zainteresowali się już historycy rosyjscy i białoruscy. Leonid Jefremowicz Gorizontow z Moskwy przywoływał w swej pracy, omawiającej paradoksy w polityce imperialnej Rosji wobec Polski w XIX wieku, opisy Jeleńskiego przedstawiające prześladowania unitów w guberniach zachodnich. Z kolei Irina Juriwna Martianowa z Krasnodaru, w oparciu o wspomnienia Jeleńskiego, przygotowała interesujący tekst na temat sytuacji staroobrzędowców w centralnych guberniach Rosji w połowie XIX wieku, a dwóm historykom białoruskim – Piotrowi Iwanowiczowi Brygadinowi i Andriejowi Michajłowiczowi Łukaszewiczowi – jego wspomnienia w dużej mierze posłużyły do odtworzenia dziejów kadeckiego korpusu w Brześciu (Горизонтов 1999: 85, 178; Мартианова 2009: 44–50; Бригадин, Лукашевич 2007: 183).

Moje zainteresowanie wspomnieniami Jeleńskiego wiąże się z realizacją wspomnianego projektu badawczego. Po dotarciu do nich w „Russkoj starinie” postanowiliśmy wspólnie z prof. dr. hab. Jerzym Szczepańskim opublikować je w języku polskim (por.: Jeleński 2015: 21–72)³.

O autorze wiemy stosunkowo niewiele. Mianowicie jedynie to, że urodził się 12 września 1838 roku w Borysowie, mieście powiatowym guberni mińskiej, i że jego rodzicami byli Rajmund Jan i Michalina z Bodzianowskich. Ojciec był krewnym Feliksa Jeleńskiego, marszałka mozyrskiego, którego synowie – Jan i Napoleon – zostali aresztowani za udział w spisku Szymona Konarskiego i zesłani na Syberię (zob. biogramy w: Śliwowska 1998: 244).

Oktawian miał dwóch braci: Jana Józefa, urodzonego w 1840 roku i Mieczysława Wiktora, urodzonego w 1854 roku. W roku 1850 dwunastoletni chłopiec został wysłany na naukę do powstałego w 1842 roku Brzeskiego Korpusu Kadetów. O powodach takiej decyzji trudno się wypowiadać. Prawdopodobnie rodzice postanowili oddać Oktawiana, a później także młodszego o dwa lata Jana (por.: Бригадин, Лукашевич 2007: 159), do szkoły wojskowej, gdzie nauka była bezpłatna, bo z jednej strony sytuacja materialna nie pozwalała im na kształcenie dzieci najpierw w Instytucie Szlacheckim w Wilnie, a później na uniwersytecie w Moskwie lub Petersburgu⁴. Ale nie można wykluczać jeszcze innego czynnika. Otóż rodzice Oktawiana, kiedy był on kilkuletnim dzieckiem, zostali aresztowani w wyniku donosu złożonego przez rosyjskiego urzędnika. Matkę dość szybko zwolniono, ojca dopiero po pięciu miesiącach. Okoliczności ich aresztowania nie udało się wyjaśnić. Sam Jeleński powiada, że miejscowy horodniczy oskarżył ich o to, że mieli kontakty z jakimś emisariuszem, a donos złożył dlatego, że rodzice udzielali schronienia jego żonie, którą tyranizował (Еленский 1906: 672). Nie można jednakże wykluczyć, że był to dalszy ciąg sprawy, w którą wmieszani byli Jan i Nepomucen Jeleńscy, kuzynowie Oktawiana.

³ Opublikowana została ta część *Wspomnień i rozmyślań*, która została zamieszczona w: Еленский 1906: 672–714.

⁴ O motywach wstępowania Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy do szkół wojskowych por.: Caban 2010: 214–226.

Rodzice Oktawiana uniknęli zsyłki i być może wykalkulowali, że najlepszym dowodem ich lojalności wobec cara będzie wysłanie najstarszego syna do korpusu kadetów⁵.

Oktawian pobierał nauki w korpusie kadetów przez dziewięć lat. Zaczął je w Brześciu, a zakończył w Moskwie w 1859 roku, bo w 1854 roku korpus został tam właśnie przeniesiony. Czas nauki wspominał dobrze, do czego jeszcze wróć.

Po ukończeniu nauki wstąpił do pułku stacjonującego w Muromie (około 250 km na wschód od Moskwy). Odtworzenie przebiegu kariery wojskowej jest aktualnie niemożliwe, bowiem nie zachowała się jego lista służby, czyli tzw. *posłuźnoj spisok*. Dokumentacja służby kadry oficerskiej przechowywana jest w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowo-Historycznym (Российский государственный военно-исторический архив) w Moskwie. Znajdują się tam *posłuźnyje spiski* aż czterech Jeleńskich, ale żaden z nich nie odnosi się do Oktawiana. Na podstawie jego wspomnień można wnioskować, że służył w pułku, którego zadaniem było pełnienie wart przy budynkach państwowych, w tym także przy więzieniach. Był m. in. dowódcą wart przy więzieniach moskiewskich oraz w Carycynie i w Saratowie. W tym ostatnio wymienionym mieście, jak sam zaznaczył, odbywał służbę w latach 1879–1889. Najprawdopodobniej opuścił ją w 1889 roku, bo po 30 latach mógł przejść na emeryturę, ale nie wiadomo, w jakim stopniu odchodził ze służby wojskowej. Ze wspomnień wiadomo, że w 1861 roku posiadał stopień porucznika. Można więc spokojnie założyć, że przechodził na emeryturę w stopniu podpułkownika lub pułkownika⁶.

Jesienią 1860 roku jego pułk przeniósł się z Muromia do Moskwy. To przejście zbiegło się z ożywieniem politycznym, które wywołały wydarzenia warszawskie 1861 roku i przygotowania do wybuchu powstania styczniowego. Jeleński był uczestnikiem różnych spotkań, w których uczestniczyła inteligencja Moskwy, młodzież studencka, zarówno polska, jak i rosyjska, a także wielu wojskowych. Pułk Jeleńskiego w Moskwie przebywał w latach 1860–1861. Z Moskwy pułk udał się do Kostromy, a z całą pewnością od 1879 roku stacjonował w Saratowie.

Jeleński współpracował z ugodowym pismem „Kraj”, założonym przez Erazma Piltza i Władysława Spasowicza w 1882 roku. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach doszło do tej współpracy i jak to było możliwe, że Polak, oficer armii rosyjskiej, współpracował, co prawda z ugodowym, ale z polskim czasopiśmie. Musiał mieć na to zgodę najwyższych czynników wojskowych. Natrafiono na podpisane teksty Jeleńskiego, zamieszczone w „Kraju” z lat 1887–1888 (zob. Jeleński 1888: 22; Kmiecik 1969; Łukawski 1978: 43)⁷. Jak zauważył Zenon Kmiecik, autor pracy o „Kraju”, dotyczyły one spraw gospodarczych.

⁵ Inaczej do tej kwestii podchodzi Мартианова 2009: 45. Jej zdaniem Jeleńscy oddali syna do korpusu kadetów, gdyż obawiali się, że zostanie on wcielony do armii jako rekrut.

⁶ Autorzy pracy o brzeskim korpusie kadeckim w aneksach umieścili informacje o karierach wojskowych wychowanków tegoż korpusu. Niestety o Oktawianie Jeleńskim zamieścili bardzo skąpą informację. Por.: Бригадин, Лукашевич 2007: 159.

⁷ Przypis 2. Niewykluczone, że ta współpraca mogła się zacząć już w 1883 r., a sędzę tak na podstawie nie podpisanej *Korespondencji z Besarabii* (Kraj 1883, nr 4). Erazm Piltz w pierwszym okresie funkcjonowania czasopiśma miał ogromne kłopoty ze znalezieniem odpowiednich współpracowników, zwłaszcza takich, którzy by nadsyłali korespondencje dotyczące życia Polaków w różnych częściach Imperium Rosyjskiego. Niewykluczone, że inicjatywa wyszła od samego Jeleńskiego, a Piltz tylko ją zaakceptował.

Jeleński na łamach tego pisma publikował korespondencje z różnych części Imperium Rosyjskiego, zwłaszcza Powołża, o możliwościach podejmowania tam korzystnych przedsięwzięć gospodarczych przez przemysłowców z Królestwa Polskiego⁸, a także dogodnych warunków dla osadnictwa chłopów z Galicji, Królestwa i Litwy.

Zarówno wspomnienia o korpusie brzeskim opublikowane w 1895 roku, jak i 11 lat później *Rozmyślenia i wspomnienia Polaka*, zawierają wiele ciekawych spostrzeżeń na temat Rosjan i relacji polsko-rosyjskich w XIX wieku. Jeleński nie poddał się utartym schematom i sądom, dominującym zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Jest jednak pewna trudność w lekturze jego zapisków, a to dlatego, że opisując niektóre zdarzenia z lat czterdziestych-sześćdziesiątych XIX wieku niepostrzeżenie przekazuje swoje refleksje dotyczące relacji polsko-rosyjskich z kilkadziesiątletniej perspektywy. Stąd też pewne zdarzenia nabierają nieco odmiennego wymiaru. Zdarzają się też pomyłki w odniesieniu do datacji poszczególnych wydarzeń i błędy w zapisach nazwisk.

U Jeleńskiego już we wczesnym dzieciństwie pojawiła się niechęć i strach do wszystkiego co rosyjskie za sprawą rządów Iwana Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832–1856 i Dmitrija Bibikowa, gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego w latach 1837–1852. Ich rządy, jak podkreślał, budziły strach i przerażenie u wszystkich, nawet najsilniejszych ludzi. Dodatkowo jego strach przed Rosją potęgowały obrazy Polaków wywożonych w kibitkach na Sybir. Tak się złożyło, że dom, w którym mieszkał w dzieciństwie w Borysowie, stał obok stacji pocztowej i kilkuletni chłopiec widział wielokrotnie takie obrazy (Еленский 1906: 671–672).

Jak wspominałem, w 1850 roku Jeleński trafił do korpusu kadeckiego w Brześciu. Byłem zaskoczony lekturą tej części wspomnień, bowiem w historiografii polskiej, nieustannie za Agatonem Gillerem, powtarza się, że warunki bytowe były tam okropne, poziom nauczania fatalny, a licznie zgromadzoną polską młodzież poddawano systematycznej rusyfikacji (por.: Giller 1870: 33–60)⁹.

Korpus kadecki w Brześciu utworzono w 1842 roku na wniosek szlachty polskiej z guberni zachodnich i do 1848 roku młodzież z polskich rodzin stanowiła 2/3 kadetów, a 1/3 z guberni wielkoruskich. W okresie Wiosny Ludów przyjęto zasadę, że 50% stanowić będzie młodzież polska, a 50% młodzież rosyjska z guberni wielkorosyjskich (Еленский 1895: 147; por.: Бригадин, Лукашевич 2007: 56). Ta zmiana podyktowana była tym, że w czasie Wiosny Ludów w korpusie dochodziło do tajnych rozmów między kadetami na tematy związane z wydarzeniami zachodzącymi w Europie.

Oktawian Jeleński stawia ten korpus w zupełnie innym świetle. Wiele miejsca poświęca kadrcie oficerskiej i nauczycielom wykładającym poszczególne przedmioty, ale zarazem dodaje, że wśród kadry nauczającej była tylko jedna osoba z wykształceniem uniwersytec-

⁸ Na jedną z jego korespondencji krytycznie zareagowała redagowana przez Aleksandra Świętochowskiego „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki” (1888, nr 52: 622). Czy krytyka była słuszna, trudno mi to ocenić. Świętochowski był w konflikcie z Piltzem i być może słabszy tekst Jeleńskiego dał pośredni powód do krytyki jego pisma.

⁹ Autorzy białoruscy pracy o korpusie brzeskim nie znali publikacji Agatona Gillera. Por. też: Zdrada 1973: 20–29.

kim. Nie skarżył się na poziom zajęć prowadzonych przez innych nauczycieli. Zastrzeżenia miał tylko do jednej osoby, ale nie wymienił jej z imienia i nazwiska. Musiała to być osoba niezwykle prymitywna, skoro została zwolniona przez władze zwierzchnie i skierowana do służby w policji.

Jeśli chodzi o relacje między Polakami a Rosjanami, to we wspomnieniach opublikowanych w 1895 roku najpierw stwierdził, że nie przypomina sobie, by przez 9 lat pobytu w korpusie doszło do jakichś incydentów na tle narodowościowym czy religijnym. Natomiast we wspomnieniach opublikowanych w 1906 roku, wracając do spraw korpusu brzeskiego, napisał, że początkowo Polacy w korpusie trzymali się osobno od rosyjskich kolegów, ale pod koniec pobytu wszyscy żyli w zgodzie i przyjaźni (Еленский 1895, t. 83, 6: 147; t. 127, 11: 674). A w ogóle stwierdził, że Kadecki Korpus Brzeski mógł służyć za wzór, jak wychowywać polską młodzież, aby panowała harmonia między dwoma bratnimi narodami (Tamże).

Z rozważań Jeleńskiego można wnioskować, że na te dobre relacje między kadetami narodowości polskiej i rosyjskiej miały wpływ dwa czynniki. Po pierwsze fakt, że władze korpusu nie ustalały specjalnego nadzoru nad Polakami i mogli oni czytać książki polskich autorów. Jeleński wymienił m. in. Juliana Ursyna Niemcewicza i Joachima Lelewela. Ważną rolę w zbliżaniu się dwu narodowości mieli odegrać nauczyciele religii prawosławnej i katolickiej. Autor wymienia z jednej strony ojca Gorizontowa, a z drugiej ks. Adama Koźmiana, kanonika kolegiaty wileńskiej. Obaj duchowni żyli w przyjaźni i w ten sposób dawali przykład kadetom (Еленский 1895: 157).

W tym samym korpusie, ale tylko na wyższym kursie, nauki pobierał Jarosław Dąbrowski, starszy od Jeleńskiego o dwa lata. Dąbrowski już wtedy angażował się w działalność patriotyczną. Nie ulega wątpliwości, że między Dąbrowskim a Jeleńskim doszło do rozmów na tematy związane z wyborem drogi, która doprowadziłaby Polskę do odzyskania niepodległości. Jeleński bardzo krótko odniósł się do tych spraw, stwierdzając, że fantazje Dąbrowskiego sięgały „siódmego nieba” (Tamże: 147; por.: Zdrada 1973: 20–29).

W 1854 roku korpus przeniesiono z Brześcia do Moskwy. Warunki życia kadetów znacznie się zmieniły, bo po klęsce Rosji w wojnie krymskiej i śmierci Mikołaja I zmieniła się atmosfera polityczna. Trzeba dodać, że w korpusie doszło do zmian jeszcze z jednego powodu. Otóż wraz z koronacją w 1855 roku Aleksandra II korpus przyjął nazwę Aleksandryjski Brzeski Korpus Kadecki i wychowankowie w miarę swobodnie mogli uczestniczyć w życiu towarzyskim Moskwy. Jeleński zaprzyjaźnił się z bliżej mi nieznaną rodziną Aleksiejewów i brał udział w wieczorach organizowanych w tym domu. Zbierało się tam wiele osób o liberalizujących poglądach. Na jednym z takich wieczorów miał możliwość poznania Jewgienija Korsza, redaktora postępowego miesięcznika „Ateneum”, wychodzącego w latach 1856–1858¹⁰. Na innym spotkaniu towarzyskim poznał Michaiła Katkowa,

¹⁰ Jeleński mylnie podał, że „Ateneum” redagował Walentin Fiodorowicz Korsz. Ten ostatni był w latach 1856–1862 redaktorem „Moskowskich wiadomości”. Wracając do „Ateneum”, warto pokreślić, że ukazało się tylko 16 numerów pisma. Upadło ono w 1858 r. dlatego, że było zbyt postępowe i nie znalazło odpowiedniej liczby abonentów.

ale – jak zaznaczył – zachowywał się on wtedy bardzo skromnie (Еленский 1895: 197). Często był w domach młodych Polaków studiujących na Uniwersytecie Moskiewskim i od nich nauczył się polskich pieśni.

Oktawian Jeleński o Rosjanach i relacjach polsko-rosyjskich

Po ukończeniu w 1859 roku korpusu kadeckiego Jeleński poprosił dowództwo, by skierowano go do pułku stacjonującego w centralnej Rosji, bo chciał koniecznie poznać, jak żyje się na rosyjskiej prowincji. Został więc skierowany do pułku, którego sztab stacjonował w Muromie, w guberni włodzimierskiej, a poszczególne bataliony były rozlokowane po wsiach. Stworzyło to rzeczywiście możliwości do obserwacji zachowania poszczególnych warstw i grup społecznych żyjących na prowincji Rosji. W latach 1860–1861 pułk stacjonował w Moskwie i Jeleński mógł poszerzyć pole obserwacji. W swych *Rozmyślaniach i wspomnieniach* dokonał charakterystyki życia wojskowych na prowincji, ziemianstwa, chłopów, kupiectwa, rosyjskich kobiet, duchowieństwa prawosławnego. Nadto wiele uwagi poświęcił relacjom polsko-rosyjskim w dobie powstania styczniowego, a także staroobrzędowcom i unitom, lecz tych dwu ostatnich kwestii nie będziemy podejmować, bo zostały one już omówione przez wspominaną wcześniej Irinę J. Martianową i Leonida J. Gorizontowa (Мартянова 2009; Горизонтов 1999)¹¹.

Charakterystykę kadry oficerskiej rozpoczął od stwierdzenia, że była to kadra *starej służby, starej daty* i nie interesowała się, w jakim kierunku pójdzie Rosja po przegranej wojnie krymskiej i objęciu tronu przez Aleksandra II. Dla nich były ważne jedynie prośzone obiady przez okoliczne ziemianstwo, czy kupiectwo Muromia. Zajmowali się głównie grą w karty i piciem wódki. Spośród 10 oficerów sztabowych tylko u jednego zachowały się pojedyncze egzemplarze „Ateneum” z 1858 roku. A w ogóle Jeleński stwierdził, że w tym czasie oficerowie, jak i społeczeństwo na prowincji Rosji, czytać nie lubiło, a najlepiej o tym świadczy brak biblioteki w Muromie (Еленский 1906, t. 127, 11: 676).

Jeleński wiele miejsca poświęcił praktykom stosowanym przez oficerów w stosunku do chłopów, u których żołnierze przebywali na kwaterach. Zgodnie z przepisami włościanie za kwaterek żołnierzy i dostarczanie podwód mieli otrzymywać odpowiednie rekompensaty. Tymczasem oficerowie ich nie wypłacali, a należące się chłopom pieniądze zwyczajnie sobie przywłaszczali. Lud wiejski był bezradny wobec takich praktyk i podczas prawie dwuletniej służby w Muromie Jeleński odnotował tylko jeden przypadek, gdy chłopci zbuntowali się przeciw takiemu wyzyskowi i ostatecznie pieniądze im wypłacono (Tamże: 701).

Pod koniec pobytu w Muromie w kadrze oficerskiej nastąpiły wyraźne zmiany. Przede wszystkim zwolniono 20 (spośród 70) oficerów *starej daty*, a ich miejsca zajęli wychowankowie korpusów kadeckich¹², którzy myśleli o dalszym kształceniu w akademiach

¹¹ Nadto w jego wspomnieniach jest wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących życia społeczeństwa rosyjskiego. Trudno o nich wspominać w tym tekście. Warto może tylko nadmienić, że nie krytykował on wszechobecnego łapownictwa, gdyż uważał, że jeżeli w państwie obowiązuje *dzikie prawo*, to łapówka spełnia pożyteczną rolę, bo wiele spraw można załatwić zwyczajnie po ludzku. Sam korzystał z tego typu rozwiązań.

¹² Jeleński wyraził oburzenie, że władze centralne nie zapewniły odpowiednich warunków bytowych zwalnianym

wojskowych. Wraz z ich pojawieniem się znikły pijatyki, gra w karty stawała się coraz rzadsza, a wolny czas spędzano w kółkach na dyskusjach i czytaniu m. in. prac Karla Georga Büchnera¹³, Karola Darwina¹⁴, Ernesta Renana¹⁵, Johna Stuarta Milla¹⁶, Herberta Spencera¹⁷. Zaprenumerowano też „Koło koła”¹⁸ i inne wydawnictwa zagraniczne. Oczywiście dyskutowano, w jakim kierunku pójdą zmiany w samej Rosji.

Tak się złożyło, że w kółku dyskusyjnym, w którym uczestniczył Jeleński, pojawiło się kilku wychowanków korpusu brzeskiego. Wszyscy byli Rosjanami i z nimi właśnie prowadził on dyskusje na tematy historyczne. Szybko wspólnie nabrali przekonania, że nauka historii w Brześciu, zwłaszcza nauka historii Polski, była prowadzona w sposób zafałszowany. Jeleński rozumiał, że można mieć różne punkty widzenia na poszczególne wydarzenia, ale nie należy kłamać, bo kłamstwo na koniec przynosi rezultaty odwrotne od oczekiwanych. Na poparcie tego stwierdzenia podał fakt, że spośród 9 osób należących do jego kółka w 1863 roku dwie z nich wzięły przepustki i poszły do powstania styczniowego, a trzy kolejne zajęły się literaturą i historią i demaskowały kłamstwa oficjalnej rosyjskiej *patriotycznej historiografii* (Еленский 1906, t. 127, 11: 708).

Zdaniem Jeleńskiego *patriotyczna propaganda* nie była znana przeciętnemu ludowi, a jako dowód podał, że w różnych ludowych rosyjskich pieśniach i anegdotach czy amatorskich przedstawieniach teatralnych wyśmiewa się Żydów, Niemców, Anglików, a nawet Francuzów, ale Polaków nigdy lub bardzo rzadko, a wszystko dlatego, że *naród rosyjski żyje wycuciem, a prawdy doszukuje się zmysłami* (Tamże: 675).

Jeżeli chodzi o ziemiaństwo, uznał on, że można byłoby spisać całe tomy dotyczące różnych form zezwierzecenia *rosyjskiego jaśniepaństwa*. Przede wszystkim nie mógł zrozumieć, dlaczego dziedzice z tak wielką przyjemnością na każdym kroku upokarzali chłopą. Ziemiaństwo rosyjskie dla rozrywki wymierzało chłopu niezasłużone różgi, czy też potrafiło wrzucić do dziegciu, a później do puchu i cieszyć się z dziwnego wyglądu *mużika*. Jego zdaniem tego typu zabawy mogły się zrodzić tylko u osób będących w zamroczeniu alkoholowym. Opisał też przypadki oddawania na poczet poboru do wojska osoby, które w jakikolwiek sposób okazywały swe niezadowolenie z ucisku. Można byłoby podać wiele drastycznych przykładów zachowania rosyjskiego dziedzica wobec chłopą, ale wydaje się to zbędne, bo nie różnią się one od opisa-

masowo oficerom. W 1861 r., przebywając w Moskwie, widział na ulicy wielu wysokich rangą oficerów, którzy zwyczajnie zebrali. Podobnie jego zdaniem było w Petersburgu (Еленский 1906, t. 127, 11: 704).

¹³ Karl Georg Büchner (1813–1837) – niemiecki rewolucjonista, pisarz i przyrodnik. W 1834 r. wydał ulotkę *Pokój chatom! Wojna pałacom!*, w której nawoływał ludność Hesji do rewolucji. W 1835 r. ukazał się jego dramat *Śmierć Dantona*.

¹⁴ Karol Darwin (1809–1882) – angielski przyrodnik, twórca ewolucji.

¹⁵ Ernest Renan (1823–18920) – francuski pisarz, historyk, znany badacz religii, zwłaszcza chrześcijaństwa.

¹⁶ John Stuart Mill (1806–1873) – angielski filozof, politolog. W politologii i ekonomii był teoretykiem i piewcą liberalizmu.

¹⁷ Herbert Spencer (1820–1903) – twórca filozoficznej teorii ewolucji. Jego poglądy miały duży wpływ na poglądy filozofów medycyny.

¹⁸ Rewolucyjno-demokratyczne czasopismo, wydawane w latach 1857–1867 przez Aleksandra Hercena i Nikołaja Ogariowa, początkowo w Londynie, a później w Genewie. Było szeroko rozpowszechniane w Rosji.

nych, zarówno przez historyków, jak i literaturę, zwłaszcza Nikołaja Gogola i Michaiła Sałtykowa-Szczedriny¹⁹.

Opisując nieludzkie traktowanie chłopów przez dziedziców rosyjskich, nie mógł Jeleński odnieść się do sprawy traktowania włościan przez magnaterię polską. Był świadom, że w historiografii rosyjskiej napisano wiele na temat buntów na Ukrainie w XVII–XVIII wieku. Przyznał, że dziedzic polski, tak samo jak rosyjski, nieludzko traktował chłopów. Mimo wszystko stanął po stronie polskiej magnaterii. Uznał, że dziedzic rosyjski upokarzał chłopów dla *uciechy i pijackiego zadowolenia*. Natomiast nieludzkie traktowanie chłopów przez polskiego magnata wynikało z innych pobudek. Chłopi ukraińscy byli dla polskiego dziedzica wrogiem politycznym i religijnym i temu wrogowi trzeba było się przeciwstawić (Tamże: 699).

A w ogóle, zdaniem Jeleńskiego, ziemiaństwo rosyjskie zajmowało się jedynie grzybobraniem, jazdą konną, grą w karty i urządzaniem balów, a raczej potańcówek. Te ostatnie najczęściej organizowali ziemianie, którzy mieli córki na wydaniu. Rosyjski dziedzic czytał niewiele lub wcale i nie zajmował się w ogóle sprawami społecznymi. Zbliżająca się reforma uwłaszczeniowa chłopów była dla niego czymś niewyobrażalnym, więc dyskusji nie podejmowano. Jeżeli ten problem pojawił się na jakimś spotkaniu towarzyskim, to sprawę szybko kwitowano, powiadając, że wszystkiemu jest winne polskie ziemiaństwo z guberni zachodnich, które wymusiło na Aleksandrze II podjęcie reformy uwłaszczeniowej²⁰.

Jeleński jeszcze bardziej niż w stosunku do ziemiaństwa był krytyczny wobec kupców. W jego opinii byli to ludzie ciemni i pozbawieni jakiejkolwiek uczciwości (Еленский 1906, t. 127, 11: 680–683). Zaraz jednakże zastrzegł się, że nie może się wypowiadać na temat kupiectwa całej Rosji, a jedynie tego, które poznał w Muromie. Tamtejsi kupcy na ogół byli niepiśmienni, a swoje rachunki prowadzili za pomocą stawianych kresek na specjalnie przygotowanych laskach. Powszechne były oszustwa, a w ogóle trudno mówić o handlu na poziomie europejskim.

Każdy kupiec starał się mieć na wsi reprezentacyjny pałac, do którego zapraszano gości, by pochwalić się swym bogactwem. Pałac dzielił się na dwie części: reprezentacyjną i zamieszkałą przez gospodarzy. Ta pierwsza udostępniana była tylko dla gości. Część zamieszkałą przez gospodarzy była wyposażona w proste, tanie meble, a pokoje były brudne i ulatniały się z nich nieprzyjemne zapachy. Kupiectwo Muromia nie interesowało się problemami społecznymi. Kiedy Jeleński zetknął się z kupiectwem Moskwy, to nie wspominał już o analfabetyzmie i oszustwach, a jedynie zaznaczył, że kupiectwo moskiewskie, mimo ożywienia politycznego przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku, nie angażowało się w życie społeczne.

¹⁹ Z treści wspomnień wynika, że Jeleński dobrze znał utwory tych pisarzy.

²⁰ W tym stwierdzeniu jest sporo racji. Aleksander II w 1857 r. powołał Tajny Komitet do Spraw Włościańskich. W jego skład wchodził ziemianin o poglądach zachowawczych i sprawa reformy włościańskiej utknęła w miejscu, gdyby nie postawa ziemiaństwa z tzw. guberni litewskich (kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej). Tamtejsze ziemiaństwo za pośrednictwem generała-gubernatora Władimira Nazimowa wystosowało do cara adres z prośbą o pozwolenie likwidacji poddaństwa w swych dobrach. Z tą chwilą prace nad reformą włościańską w Imperium Rosyjskim nabrały dynamiki. Szerzej por.: Gieysztor 1888: 21–25; Bazylow 1977: 216.

Jeleński w swych wspomnieniach podjął wątek kobiety rosyjskiej. Po raz pierwszy zrobił to w odniesieniu do mieszczanek muromskich. Był zachwycony ich wyglądem, a zwłaszcza delikatnymi rysami twarzy i mądrymi oczami. Jego zdaniem gdyby te kobiety ubrano w modne salonowe stroje, to od razu przeobraziłyby się w szykowne damy. Nadto dodał, że nigdzie później w miastach guberni wielkoruskich nie widział tak pięknych kobiet (Tamże: 709–710). Zapewne na ten zachwyt miał wpływ też jego młody wiek. Przybывая do Muromia, miał 21 lat i zainteresowanie płcią piękną było naturalne.

Tego zachwytu nie wyraził już w odniesieniu do kobiet wywodzących się ze sfer ziemiańskich. Jego zdaniem ziemianki były całkowicie w cieniu swoich mężów, a nadto słabo wykształcone. Otrzymywały jedynie tzw. wychowanie domowe, a tylko nieliczne kształciły się na pensjach. Rodzice zabraniali im czytać, obawiając się, że wszelkie lektury pobudzą ich marzenia i w ostateczności wprowadzą je na drogę dążącą do przemian w położeniu kobiety rosyjskiej. Słowem, wychowanie kobiet z wyższych sfer ziemiańskich sprowadzało się do tego, by umiały grać na fortepianie, być obojętnymi na wszystko i wszystkich, umieć błyszczeć w towarzystwie i dążyć do udanego zamążpójścia (Tamże: 718). Jego zdaniem Polki-ziemianki były daleko lepiej wykształcone, dbały o gospodarstwo domowe, a dzieci wychowywały zgodnie z zasadami patriotycznymi i religijnymi. Wielką zaletą Polek była zdolność do poświęceń dla innych. Jeleński miał tu na myśli fakt, że tysiące polskich kobiet poszło na dobrowolne zesłanie za swoimi mężami i narzeczonymi. Jednakże zaraz dodał, że nie można mówić, iż wśród Rosjanek nie było kobiet kierujących się szczytnymi pobudkami, a najlepszym przykładem były żony dekabrystów²¹. Jednakże skali zjawiska nie można porównywać.

Z późniejszej perspektywy Jeleński zmodyfikował swoją opinię o kobietach rosyjskich. Stwierdził, że są bardziej energiczne niż mężczyźni, że potrafią po śmierci męża zrobić wszystko, by zapewnić dzieciom odpowiednie warunki bytowania. Dodał także, że Rosjanki są wiernymi żonami (Еленский 1906, t. 128, 10: 229).

Sporo miejsca w swych wspomnieniach poświęcił sprawom miejsca popa prawosławnego w społeczności parafialnej. Już w dzieciństwie, a potem w korpusie kadeckim nasłuchiwał się wiele gorszących opowieści o duchowieństwie prawosławnym. Intrygowało go, skąd się wzięło powiedzenie: *pop zdiera z żywego i umarłego* (Tamże, t. 127, 11: 685). Powiedzenie to, niestety, było prawdziwe, a odnosiło się do duchownych prawosławnych zamieszkujących w parafiach wiejskich. Chłopi byli bardzo biedni, stąd też pop, by zapewnić jako taką egzystencję swojej, czasami dość licznej rodzinie, odmawiał odprawienia nabożeństwa, dopóki nie otrzymał odpowiedniej sumy pieniędzy. Jeleński opisuje sytuację materialną jednego z popów, z którym zaprzyjaźnił się i regularnie bywał przez pół roku

²¹ Postawa dziesięciu Rosjanek i jednej Francuzki, które poszły na Syberię za skazanymi w grudniu 1825 r. dekabrystami zyskała światowy rozgłos. Na ten temat powstało wiele publikacji prasowych, oddzielnych opracowań, a nawet wierszy i powieści. Jeleński musiał dobrze znać ten problem, ale też musiał mieć wyobrażenie o liczbie Polek, które dobrowolnie podążyły za mężami czy narzeczonymi na syberyjskie zesłanie. Nie pomylił się więc, powiadając, że tysiące kobiet polskich dobrowolnie znalazło się na Syberii, by dzielić los razem z mężami czy narzeczonymi. Zakłada się, że wśród około 40 tys. Polaków zesłanych w głąb Imperium Rosyjskiego po upadku powstania styczniowego kobiety mogły stanowić do 10%. Szerzej zob.: Caban, Michalska-Bracha 2013: 169.

w jego domu. On i jego rodzina żyli w ewangelicznym ubóstwie. Przyszłoby im umierać z głodu, gdyby ojciec Symeon – bo z nim się właśnie zaprzyjaźnił – nie posiadał zdolności do majsterkowania. Wykonywał więc roboty ślusarskie w obrębie swojej parafii i za to pobierał niewielkie opłaty.

Jeleński zwrócił uwagę, że pop nie był darzony szacunkiem ani przez chłopów, ani przez dziedziców. Dla niego taka postawa parafian wobec popa była niezrozumiała, bo – jak podkreślał – inna sytuacja była w parafiach katolickich na Litwie, gdzie ksiądz był autorytetem zarówno dla chłopów, jak i ziemian. Tę sytuację tłumaczył Jeleński między innymi tym, że duchowieństwo katolickie było lepiej wykształcone i nie ograniczało się do odprawiania tylko nabożeństw, ale starało się, jeśli tak można powiedzieć, żyć codziennością swych parafian. Czy Jeleński miał rację? Trudno na tak postawione pytanie odpowiedzieć.

Przy okazji opisywania trudnej sytuacji materialnej duchowieństwa prawosławnego Jeleński wystąpił w obronie księży katolickich, jakoby byli nietolerancyjni. Brak tolerancji zarzucały księżom katolickim władze carskie i wyższa hierarchia Cerkwi prawosławnej. Chodziło głównie o to, że księża katolicy nie wyrażali zgody na zawarcie małżeństw mieszanych. Jeleński powiadał, że taka postawa księży była prawidłowa, bo przepisy prawne dla małżeństw mieszanych faworyzowały prawosławnych. Jego zdaniem jest tylko jedno wyjście z tej sytuacji, a mianowicie należało zmienić obraźliwe prawo o ślubach mieszanych i księża katolicy nie będą mieć powodów do jego krytyki.

Zdaniem Jeleńskiego zarzut o nietolerancyjności należało postawić nie duchowieństwu katolickiemu, a właśnie prawosławnemu, bo jakże mówić o tolerancji, kiedy najwyżsi hierarchowie Cerkwi prawosławnej zalecali odbierać dzieci staroobrzędowcom i wychowywać je w religii prawosławnej (Tamże: 694).

Wiele miejsca poświęcił Jeleński wzajemnym relacjom polsko-rosyjskim w 1861 roku. Akurat w tym czasie, jak już wspominałem, jego pułk stacjonował w Moskwie, a on sam aktywnie uczestniczył w wielu dyskusjach toczących się w różnego rodzaju kółkach, które skupiały wojskowych, młodzież studencką czy inteligencję Moskwy. Przebywał na wieczorach organizowanych przez Henryka Wzyńskiego²², profesora historii Uniwersytetu Moskiewskiego²³, znanego pisarza Iwana Iwanowicza Łażecznikowa (1792–1869) i hrabinę „A”, będącą w bliskich kontaktach z „Hercenem”. Na spotkaniach tych dyskutowano o zachodzących przemianach społeczno-politycznych w Rosji i o sprawie polskiej.

Na spotkaniach u profesora H. Wzyńskiego wiele rozmawiało się o słowianofilach i zapadnikach (okcydentalistach). Zdaniem Jeleńskiego poglądy słowianofilów były wydumane w gabinetach, bo jak można było głosić hasła, że Polak, Czech i Słowak, kiedy tylko przyjmą prawosławie, to będą tworzyć wielką rodzinę razem z Rosją (Еленский 1906, t. 128, 10: 207). Podczas wieczorów u H. Wzyńskiego dyskutowano też o antypol-

²² Jeleński po latach mylnie zapisał nazwisko profesora jako Wydynskij.

²³ Bogatą drogę życiową Henryka Wzyńskiego, urodzonego w Warszawie w 1834 r., absolwenta gimnazjum lubelskiego, później studenta i profesora Uniwersytetu Warszawskiego, profesora Szkoły Głównej w Warszawie, a od jesieni 1862 r. współpracownika Hotelu Lambert w Paryżu opisał Jerzy Zdrada (1971: 49–68).

skich publikacjach Michaiła Katkowa. Zapewne do tych dyskusji dochodziło z inspiracji samego profesora, który przez kilka lat przyjaźnił się z nim²⁴, bo obydwaj byli zwolennikami poglądów prezentowanych przez okcydentalistów. Dyskutanci byli zgodni, że w poglądach Katkowa trudno dopatrzeć się głębszej myśli, że nie warto z nim dyskutować, bo on uważa, że jest najmądrzejszy ze wszystkich, że w każdej sprawie ma rację, a jeżeli ktoś prezentuje odmienne stanowisko, to wobec dyskutanta staje się agresywny (Еленский 1906, t. 128, 10: 209).

Nieco odmienny charakter miały spotkania u pisarza Iwana Łażecznikowa. Jeleński najprawdopodobniej znalazł się tam dlatego, że wcześniej zapoznał się z wieloma jego utworami. U Łażecznikowa dyskutowano głównie o nowych tendencjach w literaturze i publicystyce. Na ile podnoszono tam szeroko rozumiane kwestie polskie, trudno się zdecydowanie wypowiedzieć. Można wszakże przypuszczać, że Łażecznikow mógł opowiadać o swoich kontaktach z samym Adamem Mickiewiczem i o jego twórczości.

Łażecznikow bacznie obserwował zachowanie społeczności polskiej zamieszkałej w Moskwie, zwłaszcza studenckiej²⁵. Znalazło to później odbicie w jego utworze *Wnuczka pancyrnego bojarina* (Внучка панцырного боярина)²⁶. Publikacja tego utworu spowodowała aresztowanie i zsyłkę na Syberię niektórych działaczy kółek młodzieżowych, a to dlatego, że Łażecznikow posłużył się zbyt prostymi inicjałami w odniesieniu do nich i policja miała ułatwione zadanie z identyfikacją. Najprawdopodobniej postąpił tak świadomie, bo chodziło mu o dołączenie się do obowiązującego nurtu potępiana polskości w literaturze i publicystyce w czasie powstania styczniowego i bezpośrednio po jego upadku (por.: Еленский 1906, t. 128, 10: 219–220).

Najliczniejsze, a zarazem najgorętsze dyskusje, w których uczestniczył Jeleński, były u hrabiny „A”. Początkowo na tych spotkaniach nie dyskutowano o sprawie polskiej. Zmiana nastąpiła po tzw. wydarzeniach warszawskich 1861 roku²⁷. Na jednym ze spotkań stwierdzono zgodnie, że nie wystarczy sympatyzować z Polakami, a trzeba zaoferować im konkretną pomoc, by mogli żyć w wolnej ojczyźnie. Niespodziewanie jeden z uczestników wyrecytował utwór Kornela Ujejskiego „Z dymem pożarów”. Zebrani przyjęli to gromkimi oklaskami. Atmosfera stała się jeszcze bardziej podniosła, gdy jeden z pisarzy rosyjskich odczytał najpierw po polsku, a później po rosyjsku, wiersz polskiego poety na cześć Nikołaja Niekrasowa, klasyka rosyjskiej literatury sympatyzującego z rewolucyjnymi demokratami. Wiersz ów był swoistego rodzaju przesłaniem do Rosjan, nawołującym do

²⁴ Przyjaźń Wyzińskiego z Katkowem nie powinna budzić zdziwienia, bo do przełomu lat pięćdziesiątych-sześćdziesiątych XIX w. uważał się on za przyjaciela Polaków. Redagowany przez niego *Russkij wiestnik*, mimo cenzury, niejednokrotnie przejawiał propolskie nastawienie. W 1857 r. Katkow wciągnął Wyzińskiego do współpracy z tym pismem. Por.: Zdrada 1971: 51.

²⁵ O aktywności politycznej polskiej młodzieży studenckiej w dobie powstania styczniowego szeroko pisze T. F. Fiedosowa (1984: 25–145).

²⁶ Внучка панцырного боярина została opublikowana w czasopiśmie „Всемирный Труд” (1868, nr 1–4). Pismo, jako miesięcznik, ukazywało się w Petersburgu w latach 1867–1872 i według krytyków nie prezentowało zbyt wysokiego poziomu.

²⁷ Chodzi tu o wydarzenia z 27 lutego 1861 r., kiedy podczas manifestacji w Warszawie padło pięciu zabitych, a w czasie manifestacji na Placu Zamkowym 8 kwietnia tegoż roku było ponad 100 ofiar.

zgody z Polakami²⁸. Jeleński po latach przyznał, że podczas tego wieczoru uwierzył w pomoc społeczeństwa rosyjskiego dla zabiegów Polaków o odzyskanie niepodległości i z radości o mało nie poleciały mu łzy z oczu. Inaczej do tych wydarzeń odniósł się Ludwik Zwierzdowski²⁹, starszy wiekiem i rangą, a związany z Kołem Oficerów, powstałym w armii rosyjskiej na fali odwilży posewastopolskiej³⁰. Wy tłumaczył on młodszemu o 8 lat koledze, że sympatia rosyjskiej inteligencji do Polaków szybko przeminie i nie należy liczyć na jakąkolwiek pomoc z jej strony w dążeniach Polaków do niepodległości.

Jeleński zgodził się z poglądem Zwierzdowskiego i nadmienił dodatkowo w swych wspomnieniach, że wielu Rosjan sympatyzujących ze sprawą polską z chwilą wybuchu powstania styczniowego natychmiast je potępiło, a byli i tacy, jak recytujący na spotkaniu u hrabiny „A” wiersz „Z dymem pożarów”, że przystąpili do tłumienia polskiego *miatieża*³¹.

Oddzielny fragment poświęcił Katkowowi³². Wspominałem już, że poznał on redaktora „Moskowskich wiadomości” już w 1859 roku, kiedy jako kadet pojawił się na jednym ze spotkań towarzyskich, odbywających się u rodziny Aleksiejewów. Nadmieniałem też, że Jeleński wsłuchiwał się w opinie wydawane o Katkowie przez rosyjską inteligencję i te opinie zamieścił w swych wspomnieniach. Wreszcie doszło do ich bezpośredniego spotkania, a powodem były korespondencje Jeleńskiego zamieszczane w „Kraju”³³. Katkow uważnie śledził przedsięwzięcia Piltza i Spasowicza i wszystko to, co publikowano na łamach ich pisma. Zaniepokoiły go korespondencje Jeleńskiego z Powoźła, w których napomknął o możliwościach eksportu z Królestwa Polskiego pewnych produktów przemysłowych do tej części Rosji. Z kolei w innej korespondencji zamieścił informację, że niektórzy Kozacy na Powoźlu znają polski język, bo pewne przedmioty w ich domach mają polskie nazwy (Еленский 1906, t. 128, 10: 210–213)³⁴. Na tego typu informacje zamieszczone w „Kraju” ostro zareagował Katkow³⁵. Jeleński, będąc przy

²⁸ Niestety, Jeleński podał tylko zapis wiersza w bardzo dowolnym (zapewne swoim) tłumaczeniu na język rosyjski (Еленский 1906, t. 128, 10: 236). Przekład tego zapisu na język polski nie pozwala ustalić autorstwa wiersza. Można przypuszczać, że mógł nim być Mieczysław Romanowski, poeta romantyk, który zginął w czasie powstania styczniowego.

²⁹ Ludwik Zwierzdowski (1829–1864) studiował w Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu. Był aktywnym członkiem powstałego w armii rosyjskiej w 1860 r. Koła Oficerów. Pod koniec 1862 r. znalazł się w Moskwie i brał udział w wielu wieczorach dyskusyjnych. Po wybuchu powstania otrzymał dymisję z wojska i oddał się pod rozkazy Rządu Narodowego. Po przegranej bitwie opatowskiej w końcu lutego 1864 r. dostał się do niewoli i został rozstrzelany w Opatowie.

³⁰ Działalność Koła Oficerów i kwestia polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej w armii carskiej najpełniej została przedstawiona w publikacji W. Djakowa i I. Millera *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe* (1967).

³¹ Ów recytator był bliskim współpracownikiem generała gubernatora Michaiła Murawjowa na Litwie (Еленский 1906, t. 128, 10: 237).

³² W historiografii polskiej sprawie Katkova poświęcono kilka publikacji. Najszerzej na temat jego przemian ideowych i postawy wobec Polaków wypowiedział się H. Głębocki (2006: 245–306).

³³ Jeleński myli się, powiadając, że do spotkania doszło w 1880 r. „Kraj” wychodził od 1882 r., a pierwsze jego korespondencje, jak wspominałem wcześniej, mogły się pojawić w 1883 r.

³⁴ Niestety nie udało się ustalić daty tych korespondencji.

³⁵ Polemika zapewne została podjęta na łamach „Moskowskich wiadomości”, ale nie udało się dokonać odpowiednich ustaleń.

okazji w Moskwie, postanowił złożyć mu wizytę i sprawę wyjaśnić. Po pokonaniu wielu trudności, posługując się przy tym tupetem, dostał się do gabinetu Katkowa. Rozmowa przebiegała w nerwowej atmosferze, a Katkow co chwila powtarzał Jeleńskiemu, że jego korespondencje wpisują się w szeroko zakrojoną *polską intrygę*. Jeleński starał się na każdym kroku wyperswadować redaktorowi „Moskowskich wiadomości”, że nie ma racji, chociażby dlatego, że „Kraj” jest pismem ugodowym i w kręgu jego redaktorów nie da się znaleźć osoby, która by nie zachowywała się lojalnie wobec Rosji. Dodał zaraz, że każdy tekst publikowany w „Kraju” wcześniej poddawany jest ścisłej cenzurze i gdyby cokolwiek znaleziono w nim nieprawomyślnego, nie dopuszczono by do publikacji. Katkow był jednak nieugięty i na dowód, że informowanie czytelników „Kraju” o możliwości podejmowania jakichś bliżej nieokreślonych przedsięwzięć gospodarczych ze strony przedsiębiorców Królestwa Polskiego na Powołżu, to szeroko zakrojony zamysł, który wpisuje się w *polską intrygę*. Katkow, by udowodnić Jeleńskiemu, że ma rację, odwołał się do spisku zorganizowanego w Kazaniu w 1863 roku³⁶. Na co Jeleński mu odpowiedział, że argument jest chybiony, bo spisek ten tworzyli nie tylko szaleni Polacy, ale i Rosjanie. Był to argument nie do podważenia, ale Katkowa w niczym to wszystko nie przekonało i oświadczył Jeleńskiemu, że Rosjanie nie mogą przestać walczyć z Polską, dopóki nie dojdzie do jej pogrzebu i na grobie zostanie postawiony krzyż. Ten z kolei oświadczył mu, że w narodzie polskim, mimo prowadzonych prześladowań, wcale nie osłabiono ducha. Polacy nie dadzą się złamać.

Tę rozmowę Jeleński zrekapitulował stwierdzeniem, iż można być fanatykiem, można być propagandzistą, ale nie można demoralizować ludzi kłamstwami i napuszczeniem jednych przeciw drugim³⁷.

Ciekawe uwagi zamieścił Jeleński odnośnie oddziaływania antypolskiej propagandy uprawianej przez „Moskowskie wiadomości”. Jego zdaniem pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku w pewnych kręgach społecznych dystansowano się wobec tej gazety. Jeleński dla zobrazowania problemu podał tylko jeden przykład odnoszący się do kupców z Nizniego Nowogrodu. Ze swej strony dodam, że podobne informacje odnotowali w swych pamiętnikach niektórzy zesłańcy postyczniowi (por.: Caban 2015: 36). Trudno jednakże kusić się na jakiegokolwiek próby określenia skali zjawiska dotyczącego dystansowania się społeczeństwa rosyjskiego od informacji, jakie podawały „Moskowskie wiadomości” na temat polskich *miatieżników*.

³⁶ Spisek kazański (казанский заговор) w dawnej historiografii rosyjskiej przedstawiano jako element polskiej intrygi. Polacy wspólnie z Tatarami i buntującymi się chłopami rosyjskim mieli doprowadzić do zbrojnego wystąpienia, które w konsekwencji byłoby na rękę powstańcom styczniowym. Z kolei w historiografii radzieckiej przedstawiono go jako element rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej. Ocena tych zdarzeń jest skomplikowana, bo historyk dysponuje w zasadzie tylko materiałami śledczymi. Najnowsze – co nie oznacza, że ostateczne – ustalenia w sprawie spisku kazańskiego zob.: Fiedosowa 1984: 145–179. Przy okazji warto nadmienić, że problem polsko-rosyjskiej rewolucyjnej współpracy w dobie powstania styczniowego czeka na swego historyka.

³⁷ Jeleński zamieścił informację krążącą wśród Polaków w Moskwie, że Katkow, mimo że tak nienawidził Polaków, to na korepetytora swego syna zdecydował się zatrudnić polskiego studenta, bo ci, zdaniem Jeleńskiego, daleko sumiennie wywiązywali się ze swych obowiązków niż ich rosyjscy koledzy. Trudno tę informację zweryfikować. Por.: Еленский 1906, t. 128, 10: 221.

Z lektury *Rozmyślań i wspomnień* wynika, że sam Jeleński widział możliwość ułożenia dobrych stosunków między Polakami i Rosjanami. Na przeszkodzie do tego porozumienia stała głównie *patriotyczna historiografia*. Wierzył, że przyjdzie czas na obiektywną ocenę przez historiografię rosyjską postaw Polaków wobec Rosji na przestrzeni całego XIX wieku. Wierzył, że wtedy nie będzie się obwiniać jego rodaków o brak cierpliwości i krańcową zapalczywość. Uważał on, że Polacy i tak wykazali nadmiar cierpliwości w sytuacji, kiedy rosyjski aparat administracyjno-policyjny stosował najróżniejsze formy represji, zwłaszcza wobec Polaków mieszkających w guberniach zachodnich Imperium Rosyjskiego. Jego zdaniem społeczeństwo rosyjskie, mimo różnych form propagandy, dobrze odnosiło się do Polaków. On sam cieszył się szacunkiem wśród rosyjskiej kadry oficerskiej i społeczeństwa rosyjskiego. Nikt go nie zmuszał do przejścia na prawosławie. Jednym słowem, Jeleński, nosząc rosyjski mundur, nie musiał się wyrzekać polskości. Zadbął też o wychowanie swych dzieci w duchu polskim i katolickim, czyli należał do tej grupy Polaków noszących carski mundur, która nie zapominała o polskości i religii katolickiej. Swą postawą potwierdził, że noszenie munduru rosyjskiego oficera wcale nie wymagało odejścia od polskości. Tu dodajmy, że problem służby Polaków w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku czeka na swego badacza (zob.: Caban 2000: 73–85; por. też: Polak 2015).

Kończąc swe wspomnienia, Jeleński zaznaczył, że jeżeli będzie zainteresowanie czytelników „Russkoj stariny”, to przedstawi on dalszą ich część. Niestety, kolejne fragmenty się nie pojawiły. Szkoda, bo zapewne znaleźlibyśmy w nich opisy jego życia po powrocie w rodzinne strony, a zarazem wiele ciekawych opinii na temat relacji polsko-rosyjskich w Kraju Północno-Zachodnim. Trudno zgadywać, co stało na przeszkodzie, że dalsze teksty się nie ukazały. Być może sam Jeleński zmarł, ale też nie należy wykluczać, że nie było tzw. zainteresowania czytelników, a raczej redakcji „Russkoj stariny”, bo autor *Rozmyślań i wspomnień Polaka* czasami podkreślał wyższość cywilizacyjną poszczególnych warstw i grup społeczeństwa polskiego nad społeczeństwem rosyjskim. O ile cenzura na fali odwilży politycznej zezwoliła na druk dwóch części tych wspomnień w 1906 roku, to w następnych latach zapewne wzmogła swoją czujność. Nie można zatem wykluczać, że w archiwum „Russkoj stariny” moglibyśmy odnaleźć dalszy tekst Jeleńskiego. Możliwe też, że leżą one na półce w jakimś archiwum lub w bibliotece.

Wnioski

Wspomnienia Jeleńskiego zawierają z jednej strony wiele ciekawych opinii na temat życia codziennego społeczeństwa rosyjskiego na prowincji w połowie XIX wieku, a z drugiej dają pogląd na relacje polsko-rosyjskie w dobie powstania styczniowego. Zdaniem Jeleńskiego lud rosyjski był przyjaźnie nastawiony do społeczeństwa polskiego i obca mu była propaganda prowadzona przez Katkowa. Jeleński wierzył w ułożenie dobrych relacji polsko-rosyjskich. Jego zdaniem na przeszkodzie do ich ułożenia stoi rosyjska *patriotyczna historiografia*.

Źródła

GIEYSZTOR, J., 1888. [Gieysztor, J.]. *Litwa przed rokiem 1863*. Lwów: Drukiem i nakładem Drukarni Ludowej.

JELEŃSKI, O., 2015. *Rozmyślania i wspomnienia Polaka*. Opr. W. Caban, J. Szczepański. In: Red. E. Walewander. *Mentalność rosyjska a Polska*. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 21–72.

JELEŃSKI, O., 1888. *Przemysł naftowy w Rosyi*. Odbitka „Kraju”.

Polak 2015. *Polak w carskim mundurze. Wspomnienia Aleksandra Skolimowskiego (1817–1895)*. Opr. W. Caban, J. Szczepański. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

ЕЛЕНСКИЙ, О., 1895. Мои воспоминания о забытом корпусе. *Русская старина*, Т. 83, 6, 143–169; 11, 185–203.

ЕЛЕНСКИЙ, О., 1906. Мысли и воспоминания поляка. *Русская старина*, Т. 127, 11, 670–714; Т. 128, 10, 200–242.

Bibliografia

BAZYŁOW, L., 1977. *Dzieje Rosji 1801–1917*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

CABAN, W., 2010. W służbie imperium, czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku. In: *Ofiary imperium. Imperia jako ofiary. 44 spojrzenia*. Red. A. Nowak. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 214–226.

CABAN, W., 2015. Rosjanie i Sybiracy o zesłańcach postyczniowych. In: *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII – начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*. Red. С. А. Мулина. Омск: Полиграфический центр КАИ, 31–39.

CABAN, W., 2000. Wpływ służby Polaków w armii carskiej na świadomość narodową w dobie międzypowstaniowej. In: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Pamiętnik*. T. 2, cz. 2. Red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 73–85.

CABAN, W., MICHALSKA-BRACHA, L., 2013. Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru. In: *Postawa i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*. Red. T. Kulak, J. Durfat, M. Piotrowska-Marchewa. Wrocław: Chronicon, 163–189.

DJAKOW, W., MILLER, I., 1967. *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*. Wrocław: Ossolineum.

FIEDOSOWA, T. F., 1984. *Polskie organizacje patriotyczne w Moskwie 1857–1866*. Przekład M. Skowronek, przygotowanie do druku i komentarze J. Skowronek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

GILLER, A., 1870. Korpus Kadetów w Brześciu Litewskim. In: A. Giller. *Z wygnania*. T. 1. Lwów: F. H. Richter (Lwów: Druk. Narodowa W. Manieckiego), 33–60.

GŁĘBOCKI, H., 2006. *Kresy i imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*. Kraków: Arcana.

KMIECIK, Z., 1969. „Kraj” za czasów redaktorstwa Erazma Piltza. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

ŁUKAWSKI, Z., 1978. *Ludność polska w Rosji 1863–1914*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawn. Polskiej Akademii Nauk.

ŚLIWOWSKA, W., 1998. *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Warszawa: DiG.

ZDRADA, J., 1971. Dzieje emigranta (Henryk Wyziński 1834–1879). *Kwartalnik Historyczny*, 78, 1, 49–68.

ZDRADA, J., 1973. *Jarosław Dąbrowski 1836–1871*. Kraków: Wydawn. Literackie.

БРИГАДИН, А. М., ЛУКАШЕВИЧ, П. И., 2007. *Мятежный корпус. Из истории Александровского Брестского кадетского корпуса (1842–1863)*. Минск: ГИУСТ БГУ.

ГОРИЗОНТОВ, Л. Е., 1999. *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*. Москва: Индрик.

МАРТИАНОВА, И. Ю., 2009. Воспоминания поляка о старообрядцах России (вторая половина XIX в.). In: *Поляки в России: эпохи и судьбы*. Отв. ред. А. И. Селицкий. Краснодар: Кубанский государственный университет, КРОО Польский национально-культурный центр «Единство», 44–50.

Wiesław Caban

The Jan Kochanowski University in Kielce, Poland

Research interests: history of Polish territories at the time of partitions, Polish-Russian relations in the 19th and early 20th century

Oktawian Jeleński – a Pole in a Tsar’s Uniform. On Russians and Polish-Russian Relations in the 19th Century

Summary

In his memoirs of a Pole, Oktawian Jeleński presented the life of soldiers, gentry, peasants, merchants, Russian women and Orthodox clergy in provinces. He also focused on Polish-Russian relations during the January Uprising. His observations deserve attention of the historians researching Polish-Russian relations in the 19th century. Without doubt, Jeleński supported conciliatory approaches, however, at the same time he would severely criticise actions of the Russian administration and police undertaken in order to weaken the Polish spirit, especially in the North-Western Krai. Jelenski believed that good Polish-Russian relations were possible to achieve. In his opinion, however, the Russian „patriotic historiography” and propaganda practiced by *Moskowskie wiadomości*, whose editor was Mikhail Katkov, stood in the way.

Jeleński’s memoirs are a clear demonstration that a Pole wearing a Tsar’s uniform did not have to deny his Polish identity and the Catholic religion.

KEYWORDS: Polish-Russian Relations, the 19th Century.

Prof. dr hab. Wiesław Caban – his research includes: the history of Polish independence movements (mainly the January Uprising); Polish-Russian relations in the 19th and early 20th century; socio-economic and cultural changes on Polish territories at the time of partitions; biographical writings of Polish emigrants. He is the author of around 300 publications. Currently, prof. Caban manages two research projects: “Diaries and letters of Polish authors from lands taken in the 19th century” and “Polish exiles in Western Siberia in the 19th century in the eyes of Russians and the Siberian population”. Both projects deal with the history of Poles in the Russian Empire in the 19th century and are part of the National Program for the Development of Humanities.

Pateikta / Submitted 2018 05 30

Priimta / Accepted 2018 07 23